

Szef WHO o krok od śmierci podczas izraelskiego ataku

28 grudnia 2024

Międzynarodowe lotnisko w Sanie stało się w czwartek sceną dramatycznych wydarzeń, które mogły zakończyć się tragicznie dla szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Tedros Adhanom Ghebreyesus wraz z delegacją ONZ i WHO cudem uniknął śmierci podczas izraelskiego ostrzału, który nastąpił w momencie, gdy grupa przygotowywała się do odlotu.



Sytuacja rozegrała się błyskawicznie – pociski spadły zaledwie kilka metrów od miejsca, gdzie przebywał Ghebreyesus ze swoim zespołem. Jeden z członków załogi samolotu, którym miała podróżować delegacja, został ranny. Atak spowodował poważne zniszczenia infrastruktury lotniska – uszkodzona została wieża kontroli lotów, poczekalnia odlotów oraz pas startowy, co uniemożliwiło natychmiastową ewakuację.

Sam szef WHO podzielił się swoimi przeżyciami na platformie „X”, opisując, jak blisko byli wejścia na pokład samolotu, gdy doszło do ataku. Chociaż Ghebreyesus i jego współpracownicy wyszli z incydentu bez obrażeń, wydarzenie to wywołało falę reakcji w społeczności międzynarodowej.

Siły zbrojne Izraela przyznały się do przeprowadzenia ataku, wyjaśniając, że celem były pozycje wojskowe rebeliantów Huti. Grupa ta, wspierana przez Iran, od października 2023 roku prowadzi działania zbrojne wymierzone w Izrael, wyrażając solidarność z Hamasem. Izraelska odpowiedź obejmowała serię nalotów na infrastrukturę Huti w Sanie i porcie Al-Hudajda, przy czym jeden z ataków zbiegł się z przemówieniem przywódcy Huti, Abdula al-Malika al-Huti.

Według źródeł związanych z Huti, izraelskie ataki spowodowały

śmierć co najmniej sześciu osób, a wiele innych zostało rannych. Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres ostro zareagował na te wydarzenia, potępiając eskalację konfliktu między rebeliantami Huti a Izraelem. Szczególny niepokój wyraził wobec izraelskich nalotów na infrastrukturę cywilną w Jemenie, w tym lotniska, porty i elektrownie. Guterres zaapelował o natychmiastowe zakończenie przemocy i rozpoczęcie dialogu jako jedynej drogi do rozwiązania konfliktu.

Dla Izraela ataki te są częścią szerszej strategii osłabiania zdolności militarnych Huti, których postrzega jako element irańskiej sieci wpływów w regionie. Premier Izraela Benjamin Netanjahu zapowiedział, że Huti „otrzymają tę samą lekcję co Hamas, Hezbollah i reżim al-Asada”, podkreślając determinację swojego kraju w zwalczaniu tego, co określa jako „terrorystyczne ramię” Iranu.

Incydent na lotnisku w Sanie zwraca uwagę na kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, pokazuje realne zagrożenie dla międzynarodowych dyplomatów i pracowników organizacji humanitarnych działających w strefach konfliktów. Po drugie, podkreśla brak stabilności w regionie i ryzyko dalszej eskalacji napięć. Wreszcie, atak, który omal nie doprowadził do śmierci wysokiego rangą przedstawiciela ONZ, stanowi poważne naruszenie międzynarodowych norm dyplomatycznych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl